

# Cypis, Świąteczne kłopoty (KOLEĘDA 2021)

Jestem, tradycja to tradycja  
jedziemy z tym  
słuchajta  
to jest KOLEĘDA 2021  
to w tym roku jest syf  
a co to będzie za rok  
to ja nie wiem

nie stać mnie nie wenę  
i w górę idzie prąd  
wiec mi tu nie gadaj  
że wysołych świąt  
I powiedz mi skąd mam jzu brać  
z nerwów zaczynam kłaki z dupy rwać

Nie jadę do rodziny  
Z powodu benzyny  
Ceny przerażają  
Niczym brwi karyny  
Pojechał bym do mamy  
To moje marzenie  
Ale cena mnie zabiła  
Gdy byłem na Orlenie  
Zapomnij o wenie  
Powiedziała mi kasjerka  
Teraz cały bak to jak dobra kawalerka  
O mój boże,  
To przeraża mnie stary  
Nigdzie nie pojedę  
Bo w baku opary

Miał połączyć nas  
Świąteczny czas  
Lecz koszty benzyny rozdzieliły nas  
Połączyć nam miał świąteczny czas  
Lecz w górę poszła wena a za nią poszeł gaz  
Miał połączyć nas  
Świąteczny czas  
Lecz koszty benzyny rozdzieliły nas  
Połączyć nam miał świąteczny czas  
Lecz w górę poszła wena a za nią poszeł gaz

Nie stać mnie na karpia  
Oboczaj to mordo  
Zamiast karpia, banie  
Pływa w niej Belmondo  
I tak na okrągła  
Az idzie zwariować  
Bida na bicie  
Nie ma co świętować  
Wsunął bym makowca  
Jak weżę do jej groty  
W sumie to makowca  
Zostawiam dla Soboty  
Świąteczne kłopoty  
Bo na paliwko nie stać  
Rycze 2 tygodnie  
I nie mogę przestać

Miał połączyć nas  
Świąteczny czas  
Lecz koszty benzyny rozdzieliły nas  
Połączyć nam miał świąteczny czas

Lecz w górę poszła wena a za nią poszeł gaz  
Miał połączyć nas  
Świąteczny czas  
Lecz koszty benzyny rozdzieliły nas  
Połączyć nam miał świąteczny czas  
Lecz w górę poszła wena a za nią poszeł gaz